RUSKI INWALID

No. 139.

WTOREK. 15 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Turcyia. Wiadomości Literackie.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 15 Czerwca.

Wielki Xiąże JMść *Mikołay* w pożądanym stanie zdrowia powrócił do stolicy tuteyszey z odbytey podróży.

Wice gubernator taurycki, Radca Stanu *Perowski* nayłaskawiey mianowanym został gubernatorem teodozyyskim, z przeznaczeniem dla niego wszystkich opłat do tego mieysca przywiązanych.

Rzeczywisty Radca Stanu *Tregubów*, prezes sądu handlowego w Odessie, nayłaskawiey mianowanym został radcą Taynym i gubernatorem Odessy pod przewodnictwem Jenerał Gubernatora Chersońskiego. Przy tem ma sobie przeznaczone na stół i roczną pensyią po 6000 rubli ass.

Dyrektor wydziału medycznego w Ministerstwie spraw wawnętrznych, rzeczywisty Radca stanu *Kawelin*, nayłaskawiey przeznaczony został na gubernatora cywilnego Włodzimierskiego z gażą którą teraz pobiera to iest po 9000 rubli corok.

— Znaiomy nasz literat, pełniący służbę przy dyrekcyi widowisk J. C. M. w charakterze zarządzaiącego teatrem niemieckim radca tytularny *Zotów*, przełożył piękną tragedyią *Fingala* oryginalnie po rossyysku napisaną przez *Ozerowa* na język niemiecki i pracę swoią Królowi JMści *Pruskiemu* poświęcił. Za co od pomienionego Monarchy miał szczęście otrzymać następuiący reskrypt w języku francuzkim:

„Przyymuię dedykowany mnie przez WPana przekład tragedyi Fingala na język niemiecki i oświadczam wdzięczność moią za te uczucia, iakie dla mnie w tem dzieła swoiego poswięceniu wyraziłeś.“

w Berlinie 24 Maia 1820 roku.
(podpisano) *Fryderyk Wilhelm.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z Stralzundu, 9 *Czerwca*.

Pozawczora o godzinie 7mey z południa uszczęśliwił nas przybyciem swoim N. Król JMść, w towarzystwie Królewica następcy. N. Pan wyraznie zabronił, aby na spotkanie iego i przyięcie żadnych nieczyniono przygotowań. Z iego przybyciem do okolic tuteyszych czas przykry i ponury zamienił się w naypięknieyszą pogodę i N. Monarcha wiechał do miasta przy pogodnem słońcu i okrzykach mnóstwa ludu napełniaiącego wszystkie ulicy.

Dzisiay o 8mey zrana Król w towarzystwie następcy swoiego udał się na wyspę Rugen, z kąd iutro wieczorem powróci. — Wszędzie gdzie tylko przeieźdzały te wysokie osoby, zostawiły drogie pamiątki w sercach mieszkańców.

z Wiednia, 1 *Czerwca*.

Bryg woienny *Dalmat*, który miasto pakietbotu używany był między Triestem i Korfem, przechodząc przez kanał zarski wnocy na 21 z. m. zalany został wodą i rozbity wiatrem. Kapitan *Wiskowicz*, czterech maytkow i ieden z przeieźdzaiących długo się passowali ze śmiercią; lecz nakoniec uratował ich okręt który właśnie wtę porę tamtędy przechodził. Wszyscy zaś inni maytkowie i passażyierowie, a między temi i Maior *Bersicz* przeznaczony na konsula do Zant, zginęli w wałach morskich.

Od Brzegów Menu, 2 *Czerwca*.

Wielki wodociąg w Munich sporządzony na powszechny użytek mieszkańców przez bankiera *Westheymera*, bierzę swóy początek od źródła rzeczki *Haching* niedaleko wsi tegoż imienia znayduiącego się, a o trzy godziny drogi od Munich odległego. Rzeczka ta dostarcza wody siedmiu młynom na niey stoiącym.

Starożytny zamek Wirtemberg oddawna iuż zupełnie iest zniesiony i gruzy nawet iego zupełnie nowemi są pokryte zabudowaniami. Dwa tylko ogromne kamienie z herbami i napisami, które zapewne należały niegdyś do tego zamku, znalezione bowiem były w murze naypoźniey zbitym, z tey całey starożytności pozostały i pomieszczą się w kościele który iak wiadomo Król na pamiątkę zeszłey małżonki swoiey buduie. Założenie tey swiętey budowy odbyło się iak nayuroczyściey; przy czem Xiądz Grecko-rossyyskiego wyznania odprawiał nabożeństwo. — Słychać że i zwłoki Królowey spoczną w tey swiątyni.

Francia.

z Paryża, 5 *Czerwca*.

Pierwszy artykuł nowego prawa o wyborach iuż nakoniec iest przyięty w izbie deputowanych większością pięciu głosów. Łatwo sobie można wystawić do iakich sporów i przymówek dało to powod w samey izbie, a za nią nieobeszło się bez krzywdzących paszkwilów, a nawet przychodziło i do bitwy.

Król mianował Xiążąt *Richelieu* i *Decase* wielkiemi urzędnikami legii honorowey.

Podróż Xiążęcia Angulemskiego zostawiła po sobie slady dobroczynności iego w prowinciiach południowych. W rozmaitych mieyscach rozdane wsparcia ubogim półmiliona franków dochodzą.

Anglija.

z Londynu, 3 *Czerwca*.

W gazecie tuteyszey The Times czytamy między innem co następuie z powodu nowey pożyczki: „Cudem chyba tylko uratowani bydź możemy. W pokoiu, kiedy długi nasze do 800 milionów dochodzą powiększamy ie bardziey iescze, ato przez nierównie znacznieysze summy, aniżeli Pitt zaciągał wczasie woyny i w tenczas gdy długi niewięcey iak 200 milionów wynosiły. Wiadomo że w roku 1794 zapotrzebował on był 8 i pół milionów na wydatki nadzwyczayne, a teraz kiedy od pięciu lat trwa pokoy, ministrowie chcą 19 milionów dodać do wydatków zwyczaynych! Naczemże się to skończy?«

Turcyia.

z Stambułu, 10 *Maia*.

Odważny *Mehmet Ali*, Basza Egiptski, wysłał znaczny oddział woysk do Libii dla podbicia tamecznych pokoleń arabskich, które odnieiakiego iuż czasu władaiąc tą żyźną krainą napadaią na przechodzące karawany i znaczne handlowi przynoszą szkody. Niektórzy podróżni przyłączyli się do tey wyprawy, celem zwiedzenia starożytnego kościoła *Jowisza Ammona*. Niedawno odebrano od tych podróżnych doniesienia, że wyprawa wstrzymana iest w czynnościach swoich nie przez opor Arabów; lecz przez zarazę, która się w woysku ziawiła.

Basza niezważaiąc na to, posłał iescze kilka tysięcy żołnierza dla wsparcia pomienionego oddziału. Nadto posłał iescze kilka tysięcy woyska do Nubii dla podbicia lub połączenia tey prowincyi z swoiemi. Ta bowiem kraina dostarcza na cały wschod kości słoniowey, piór strusich, tamaryndy i gum rozmaitych.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

(*z Dziennika Wileńskiego.*)

CESARSKI UNIWERSITET WILENSKI.

Posiedzenie naukowe dnia 15 *kwietnia* 1820.

Kanclerz Państwa Hrabia Rumiańców, przysłał w darze do biblioteki uniwersytetu dzieło w rossyyskim ięzyku pod tytułem: *Izsledowaniia służasczyie z obiaśneniiu drewney ruskoy Istorii A. Ch. Lerberga, izdany na niemeckom iazykie po opredeleniiu J. S. Peterburżskoy Akademii nauk F. Krugom. Perewel D. Jazykow Sanktpeterburh*, 1819 in 4to stron LI i 397 i iedna mappa.

Rzeczy w tem dziele umieszczone oprócz biografii Lerberga na początku dodaney są następuiące: 1) O geograficznem położeniu i o historyi Jugryi czyli ziemi ugorskiey, o którey iest wzmianka w tytule Cesarzów rossyyskich. 2) O kraiu zwanym *Em*, albo *Jam*; dodatek do historyi nowey Finlandyi. 3) O starożytnym dyplomacie danym od władcy nowgorodzkiego kupcom gollandskim (podobno na początku wieku trzynastego) i o Berchramie, który w rzeczonym dyplomacie za Króla nowgorodzkiego iest miany. 4) Oksiążętach Włodzimierzu Andrzeiewiczu, i o Włodzimierzu Mscisławiczu. 5) O uyściach i progach dnieprowskich. 6) O geograficznem położeniu chazarskiey twierdzy zweney *Sarkel* i o twierdzy nazywaney w ruskich kronikach *Białawież*.

Towarzystwo wolne petersburskie przyiacioł rossyyskiey literatury, przysłało wydawane przez się peryodyczne dzieło pod tytułem: *Sorewnowatel proswiesczenia i błagotworeniia* 1820, *Sanktpeterburh*. *4to*.

P. *Gotthelf Fischer* dożywotni dyrektor towarzystwa naturalistów moskiewskiego, przysłał dziełko *Programme d'invitation à la seance publique de la societe Imper. des naturalistes, contenant une notice sur une mouche carnivore nommée* Medetera carnivora, *accompagnée d'une planche. Moscou* 1819, in 4to str. 11.

Oddział akademii medyko-chirurgiczney moskiewski, przysłał ogłoszenia lekcyy w szkolnym roku idącym w nim daiących się.

Uniwersytet krakowski przysłał także ogłoszenie lekcyy w tym roku w nim daiących się i dzieło. *Rocznik towarzystwa naukowego z uniwersytetem krakowskim połączonego Tom V*. 1820, *Krak 8vo str*. 344.

Prof. Groddeck złożył darowane do gabinetu numizmatów od Ks. Archydyakona Dłuskiego cztery sztuki medalów.

Roztrząsano programma konkursu do katedry Literatury i Historyi rossyyskiey.

Obrano członkiem honorowym uniwersytetu Ks. Salwatora *Dal-negro* professora Fizyki w uniwersytecie padewskim.

Prof. Jundziłł złożył ofiarowany w darze do gabinetu historyi naturalney od Pr. Polińskiego płaz zwany *Proteus anguinus*, który przywiózł P. Poliński z Karnioli z okolic Adelsberga.

Laurenti naypierwszy mówił o tym płazie w dziele *Synopsis reptilium* 1768. *Scopoli* opisał go z większemi szczegółami w dziele *Annus quintus Hist nat*. 1772. Linneusz, Herman i *Schneider* przestali na opisaniu tylko zewnętrznem. Naypierwszy *Schreibers* udał się do rozbioru anatomicznego. *Cuvier* zaś naypierwszy dowiódł, że Proteus nie był poczwarką ale doskonałem źwierzęciem, co potem *Rudolfi* potwierdził; lecz ani *Schreibers*, ani *Cuvier* nie mogli należycie poznać delikatnych organów oddychania i cyrkulacyi krwi, bo rozbierali istoty w spirytusie trzymane, aż nakoniec *Configliacchi* Prof. fizyki i *Rusconi* powtarzacz publiczny fizyologii w uniwersytecie pawiyskim maiąc kilka sztuk tych płazów żywych, dostatecznie ie rozebrali i całe ich opisanie tak zewnętrzne, iak i anatomiczne z figurami kolorowanemi ogłosili drukiem w dziele *Del proteo anguino etc. Pavia* 1819 *in 4to* 1 *vol*.

Proteusza znaleziono dotąd tylko w Karnioli w wodach grot niektórych, osobliwie około wsi Adelsberga leżącey, między Tryestem a Lubianą (*po niemiecku Leibach*) w iedney grocie blisko wsi leżącey, zwaney grotą adelsberską i w drugiey od wsi na milę odległey, nazywaney grotą Magdaleny. Pospólstwo karniolskie nazywa Proteusza *białą rybą* lub iaszczurką. Proteusz z kształtu swego iest podobny do Salamandry wodney. Głowa iego patrząc na nią z wierzchu, ma nieco podobieństwa ze składu do głowy cielęcia, długa iest

około 18 liniy, szeroka w mieyscu naywiększey swoiey szerokości liniy 5½. Przy końcu głowy z obustron wznoszą się małe rozgałęzione nakształt krzaczków pięknego koloru czerwonego skrzele. Daley w odległości kilku liniy następuią dwie nogi przednie, około 8½ liniy długie, kończące się trzema palcami, i w porównaniu do całego ciała bardzo cienkie (*) Nogi tylne odległe o ½ cale od przednich maią tylko po 2 palce. Ciało w całey długości od przednich nog aż do tylnych iest prawie walcowate srednicy pięciu liniy. Ogon iest spłaczony w kierunku pionowym, kończy się ostro nakształt łopatki ma długości pół czwarta cala. Małość nog niestosowna do wielkości źwierzęcia każe wnosić, że nogi służą mu tylko do pełzania a nie do chodzenia. Cała długość źwierzęcia wynosi 9 cali, a powiadaią, że widziano długie cali 14 i więcey. Co do życia wiadomo tylko, iż Arcyksiąże Jan austryacki w grocie umyślnie zrobioney i wodą napełnioney w ogrodzie w Gracu (*Gratz*) w Styryi kazał chować Proteusze, z których ieden żył lat ośm i przez ten czas stał się dłuższym od zwyczaynie poławiawych. Grzbiet i głowa są koloru biało blado różowego, który po bokach a osobliwie ku ogonowi przechodzi w słabo fioletowy; brzuch iest biały a w mieyscu odpowiadaiącem wątrobie błękitnawy. Wszystkie te kolory staią się mocnieysze, gdy źwierze iest wystawione przez czas nieiaki na światło. Jego skura prawie przeźroczysta i lipka na kształt skury węgorza. Górna warga znacznie zachodzi na dolną, z tego powodu chociaż sczęki znacznie od siebie się oddalą, otwór gęby zawsze mały zostaie. Proteusz lęka się światła, szuka zawsze ciemności. Jego oczy są małe i tak skurą pokryte: iż mniemano, że natura wzroku mu nie dała. Żywi się robakami i małemi muszlami (*bivalves*), lecz głód może nadzwyczay długo wytrzymywać. *Configliachi* chował go więcey dwoch lat bez żadnego pokarmu. Dłużey nad trzy lub 4 godziny bez wody żyć nie może; lecz trzymany w wodzie nie potrzebuie tak częstego iak ryby iey odmieniania. Podnosi się na powierzchnią wody chwyta powietrze, które potem przez skrzele wyrzuca z szelestem podobnym do szelestu syfonu, kiedy ciągnać przestaie, lecz pospolicie trzyma się na dnie wody. Nie wiadomo czy może wyższą temperaturę wytrzymać nad stópni 20. Zmysły widzenia i słyszenia są bardzo delikatne, osobliwie dotykanie w bokach pyszczku. bardzo tepe; lecz powoonienie i otykanie są Sposób ich mnożenia się iescze nie iest odkryty. Configliacchi mniema, iż samica rzuca na los iaia, znosząc ie w wodach podziemnych, w których żadna roslina nie rośnie. Proteusz nie ma własności odradzania członków uciętych, iaką w Salamandrze stwierdził *Bonnet*. Skelet Proteusza nie może być przyrównany do skieletu żadnego płazu. Głowa iest nayszczególnieysza, nie widać w niey wklęsłości ani skroniowych, ani ocznych, a czaszka iest iakby spłaszczona tak cienka i przeźroczysta, iż przez nią mózg widzieć można. Od tyłu głowy aż do końca ogona iest 59 pacierzy, wszystkie kosciste oprócz ostatniego. Proteusz może ruszać się w wodzie albo sposobem źwierząt czworonożnych, albo sposobem ryb, albo sposobem wężów. Żołądek nie ma żadnego zakrzywienia; w żywem źwierzęciu, albo świeżo zabitem, iest złożony ze zwyczaynych fałdów obrączkowych, lecz w źwierzęciu trzymanem w spirytusie ściąga się i staie się prosty przez całe źwierze. Z tego powodu *Schreibers* i *Cuvier* nie zgadzaią się w swoich opisaniach. Kiszki są bardzo cienkie i przeźroczyste, napełnione materyą w Proteuszach łowionych latem, lecz próżne w łowionych zimą. Oprócz skrzel służących do oddychania, są iescze dwa pęcherzyki podobne do płuc Salamandry wodney, ztąd wnoszą niektórzy, iż Proteusz oddycha skrzelami i płucami; rzeczone pęcherzyki leżą raczey w żołądku niżeli w piersiach; lecz *Configliacchi* i *Rusconi* mówią, że po ścisłem rozebraniu nie znaleźli ani płuc, ani składu potrzebnego do oddychania płucami, a względem pęcherzyków nic nie stanowią.

(*) Pr. Wolfgang ma Proteusza, u którego iedna tylko przednia iest noga, druga iżby kiedy była, żadnego nie masz znaku.

W PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.